CZĘŚĆ XIV. № 87. ROK 7. (1836.)

# TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. as. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{10}{22}$ Listopada.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

## Wiadomości krajowe.

*Petersburg* $\frac{9}{21}$ *Listopada.*

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 3 b. m. liczący się w wojsku Jenerał-major *Dannenberg 1*, mianowany Dowodzącym 15 dyw. pieszą. — Dowodzący 2 bryg. tejże dyw. Jen.-major *Linden*, Dowodzcą 2 bryg. 14 dyw. pieszej, na miejsce Jen.-major *Ungebauera*, a ten ostatni Dowodzcą 2 bryg. 15 dyw. pieszej. — Naczelnik 15 dyw. pieszej Jen.-porucznik *Otroszczenko 1* otrzymuje urlop. dla poratowania zdrowia, na rok jeden, z zaliczeniem do wojska, a Dowodzca bryg. 15 dyw. pieszej, Jenerał-major *Warpachowski* na 28 dni.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 24 Października mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 2 klassy urzędnik Min. Spraw. Wewnętrznych 4 klassy *Tukmaczew* i Prezydenci konsystorzów Ewangelicko-Luterańskich: Estlandskiego Landrath *Maydel* i Kurlandskiego Kanclerz *Bistrom*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 24 Paźdz., w nagrodę odznaczających się prac i gorliwej służby, na poświadczenie Ministra Spraw Wewn. i zdanie Komitetu PP. Ministrów, mianowani kawalerami orderu: Ś. Stanisława 3 klassy: Radzcy Stanu, Profesorowie Zwyczajni Wileńskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademii: *Drzewiński* i *Łobojko;* Radzcy Kollegialni: Professor Zwyczajny tejże Akademii *Porcyanko;* Podpułkownicy Brzeski horodniczy: *Wereszczaka* i urzędnik do szczególnych poleceń przy Wileńskim Wojennym, Grodzieńskim, Mińskim i Białostockim Jen.-gubernatorze *Żyliński;* Radzca Dworu, Professor Zwyczajny Wileńskiej Medyczno-chirurgicznej Akademii *Abicht;* Radzcy Honorowi: Sekretarz Mińskiego Szlacheckiego Zgromadzenia *Kobyliński* i Kanonik katedry Zmudzkiej *Rupeyko;* tegoż orderu 4 klassy; Radzcy honorowi: urzędnik do szczeg. poleceń przy Mohylewskim Cywilnym gubernatorze *Chyżkowski*, Assesor Białostockiego Ziemskiego sądu *Bac;* kanonicy Rzymsko-Katolickich katedr: Wileńskiej *Borowski*, Łuckiej *Chevalier*, i Vice-oficyał Łuckiego Rzymsko-Katolickiego konsystorza Prałat *Krzyżanowski*.

— P. Głównodowodzący czynną armiją uwiadomił P. Ministra Wojny, że obywatele gubernii Wileńskiej, pragnąc przyłożyć się do ulepszenia żywności wojsk, zebranych pod miastem Kownem, na zakupienie 5,000 pudów mięsa ofiarowali 6,400 rubli srebrem i że w ogólności przez ciąg trwającego zebrania 1go korpusu piechoty, wojskom tego korpusu dawane były wszelkie wygody i pomocy. N. Cesarz Jmć, na przedstawienia o tém, raczył roskazać: oświadczyć za to Monarsze zadowolenie tak Wileńskiemu Wojennemu, Grodzieńskiemu, Białostockiemu i Mińskiemu Jenerał-gubernatorowi, Jenerał-adjutantowi Xięciu *Dołgorukow*, jako i Wileńskiemu gubernijalnemu Marszałkowi Szlachty, Radzcy Stanu *Marcinkiewiczowi-Żabie*, który, jak świadczy Jenerał-feldmarszałek, najwięcej przyczynił się do pomocy, dawanych wojskom od tamecznego kraju.

— Na zasadzie zdania Rady Państwa, wydany został przez P. Ministra Spraw Wewn. w d. 14 Paźdz. wyłączny dzie-

sięcioletni przywilej Sekretarzowi gubernijalnemu Mikołajowi *Doublet*, na wprowadzenie do Rossyi wynalazku wyrabiania proszku, znanego we Francyi pod nazwaniem: *Noir animalisé de MM. Payen et Buran.* Proszek ten, wyrabiający się na wielką skalę i składający się z mułu rzek, stawów i t. p. z ulicznego błocka, s czarnoziemu, torfu, wszelkiej zwierzęcej tłustości i węgla drzewnego, wapna, popiołu i t. p. ma własność wyciągania i zupełnego niszczenia złej woni ludzkich i zwierzęcych wyrzutów, gnijących ciał zwierzęcych i t. p., które, będąc użyty w dostatecznej ilości, w przeciągu kilku minut zamienia na wyborny nawóz, nadzwyczaj użyźniający ziemię, służąc przytém do oczyszczania powietrza od szkodliwych wyziewów, cc, zwłaszcza po wielkich miastach, wielką przynosi usługę.

Pomieniony przywilej świadcząc o zupełnym skutku prób, w tym przedmiocie przez umyślnie delegowanych urzędników dokonanych, nadaje panu Doublet w okolicach stolicy Petersburga przestrzeń 4ch dziesięcin ziemi, na czas trwania przywileju, dla ustanowienia na nich zakładu wyrabiania proszku i pozwala mu starać się o podobne tymczasowe nadania gruntów w okolicach innych miast Państwa.

*Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.*

1) *29 Paźdz.* O byłym Skarbnym Kijowskiej komisoryatskiej kommisyi 7 klassy *Konowałow*.

2) *30 tegoż m.* Wolnopraktykujący lekarz wyznania Mojżeszowego Józef *Bertenson* udawał się do P. Ministra Spraw Wewn. s prośbą o przyjęcie go do służby w wydziale lekarskim. P. Minister Spraw Wewn., na zasadzie § 111. Ustawy o żydach, zatw. przez N. Cesarza w d. 13 Kwietnia 1835 roku, przedstawiał o tém Komitetowi PP. Ministrów, i, na zdanie Komitetu o przyjmowaniu do służby żydów, którzy otrzymali stopnie naukowe w wydziale medycznym, nastała własnoręczna J. C. Mości rezolucya: «*Nie indziej, jak tylko w gubernijach zachodnich.*»

3) *tegoż dnia.* O pozwoleniu Ochtińskim włościanom, iżby po dojściu 60 lat wieku, zapisywali się za kupców i mieszczan.

4) *31 tegoż m.* (Z ogóln. zgrom. 4, 5 i granicznego Dep.) O wątpliwościach wynikłych w Gruzyi we względzie dziesięcioletniej dawności co do włośaian poddanych, poszukujących wolności.

5) *tegoż dnia.* (z Dep. granicznego.) O najłaskawiej nadawanych ziemiach, przy których znajdują się rybołowne zakłady.

6.) *2 b. m.* (s 1 Dep.) O ulgach i przywilejach dla miasta Rostowa.

7) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O zasiadaniu sędziów sumienia na miejscu Marszałków gubernijalnych, w takich gubernijach, gdzie szlacheckie wybory miejsca nie mają.

8) *3 b. m.* (s tegoż Dep.) O zabraniu do skarbu poddanych dworskich i włościan bez ziemi, przyaresztowanych za długi skarbowe i prywatne.

9) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O ustanowieniu w Symbirskich udziałowych dobrach nowego kantoru.

10) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O zaliczeniu do klass służby cywilnej urzędników Moskiewskiej drogowej kommisyi i Pomocnika Rządzcy kancelaryi Naczelnika miasta Kercz-Jenikola.

— Do Petersburga przybyli: 26 Paźdz. s Kijowa, dym. gub. Sekretarz *Nowiński*; z Orenburga, Poseł Bucharskiego Chana *Aszurbekow*; 4 b. m. z Nowgorodu, Naczelnik 1 dyw. grenadyerów, Jen.-porucznik *Bergmann*; 6 b. m. s Taurogień, Jen.-adjutant *Sumarokow*. — Wyjechał, 5 b. m. do Dynaburga, tameczny komendant, Jen.-major *Helwig*.

## Wiadomości zagraniczne.

*Berlin 11 Listopada.* Królowa Jmć wdowa Bawarska przybyła tu z Drezna i wysiadła w pokojach przygotowanych na jej przyjęcie w pałacu Królewskim.

— Roskazem gabinetowym z d. 29 z. m. radzcy tajni Ladenborg i Rose mianowani zostali ministrami stanu.

*Wiedeń 4 Listopada.* Baron von Lerchenfeldt, minister Bawarski przy dworze tutejszym, mianowany został do takiegoż obowiązku przy Królu Jmci Greckim.

— W Lombardyi cholera zupełnie już ustała. Ogółem umarło z niej w tym kraju około 30,000 osób.

*Londyn 8 Listopada.* Hiszpański xiążę Ossuna, który, w towarzystwie wice-hrabi Miralcazar, przybył tu dla oglądania angielskich wszelkiego rodzaju zakładów, sztuk i manufaktur, odwiedzony został przez lorda Holland i kilku członków ciała dyplomatycznego. Uda się on stąd naprzód do Windsor, potem do Brighton.

— Lord Brougham przybył tu ostatniego Czwartku, i, wezwawszy radę uniwersytetu londyńskiego do zebrania się, złożył jej summę 5000 f. sterl., którę jedna siedmdziesięcioletnia dama, mistress Flaherty, zakładowi temu darowała.

— Talat-effendi, od niejakiego czasu sprawujący tu interesa Porty Ottomańskiej, wyjechał do Paryża, do Nuri-Efendi przy którym zostawać będzie.

— Nowy poseł Stanów Zjednoczonych Am. Półn. przy rządzie francuskim, P. L. Cass, przybył z rodziną swoją z Nowego Yorku do Portsmouth.

— P. Green gotuje się do przedsięwzięcia w balonie vauxhalskim wielkiej podróży, przez kanał la Manche, do Paryża lub jego okolic. Wszystkie przygotowania zostały już ukończone i P. Green oczekuje tylko pięknej pogody i pomyślnego wiatru.

— Właściciel jednej fabryki szuwaxu, P. Day umarł tu, zostawiwszy majątku 450,000 f. sterl.

— Kapitan sir Th. Fellowes odpłynął temi dniami do Lizbony, dla złożenia xięciu Ferdynandowi portretu J. K. M., wielkości naturalnej.

— Czytamy w *Dublin Evening* iż małżonka P. O'Connell, po długich cierpieniach, umarła, i że wyzdrowienie starszego jego syna, Maurycego, ulega wielkiej wątpliwości.

— Rejestra kawiarni Lloyd napełnione są wiadomościami o zdarzonych na morzu przypadkach; wypisane w nich właśnie zostały nazwiska 14 okrętów, które się ostatnimi dniami rozbiły.

— W gazetach Edinburskich czytamy iż 28 z. m. wypadł tam śnieg obfity około 3*ej* s południa. W Glasgow śnieg padał podobnież przez większą część nocy 28. To wczesne nastanie zimna pociągnąć za sobą może zgubne skutki. W Szkocyi większa część zboża dotąd nie jest s pól zebraną i pola nie są jeszcze przygotowane do zasiewu. W Anglii podobnież, dżdżysty czas, panujący od samego żniwa, niepozwolił dotąd myśleć o zasiewach i mnó..o robotników, s powodu tego stanu rzeczy, zostaje bez pracy.

— Gazety tutejsze ogłaszają wyciągi z dzienników Quebekskich. dochodzące 6 Października. Okazuje się z nich, iż wszystkie usiłowania lorda Gosford w celu skłonienia wtórej izby zgromadzenia reprezentantów wyższej Kanady na stronę rządu, zeszły na niczem. Izba ta uchwaliła, większością 56 przeciw 6 głosom, adress do Rządcy jeneralnego, z wykładem pobudek niedozwalających jej wziąść pod rozwagę żądania jego w przedmiocie zasiłków pieniężnych i lord Gosford, powziąwszy stąd zupełne przekonanie o nieprzyjaźnych jej zamiarach, zmuszony został niezwłocznie ją rozwiązać.

— Od kilku dni rozchodziły się rozmaite wieści, iż wielki balon P. Green przedsięwziąść ma podróż do Francyi lub Hollandyi przy pierwszym pomyślnym wietrze. Wielu utrzymywało iż wieści te nie miały żadnej zasady, i zdanie to utwierdzało się tem bardziej, iż nie ukazywało się żadne publiczne o tém ogłoszenie. Ale tego też właśnie życzyli sobie właściciele ogrodu Vauxhall. Chcieli oni ukryć to przedsięwzięcie przed publicznością, dla uniknienia wielkiego zbiegu widzów i stąd wczora, 7 b. m., prócz ludzi użytych do napełnienia balonu, zaledwie kilkanaście osób w ogrodzie zebrało się. Napełnianie balonu zaczęło się o 7ej rannej i o 1ej s południa wszystkie przygotowania były już ukończone. Balon napełniony został największą ilością gazu jaką mógł zmieścić i przy której wytrzymaćby mógł nawet podróż kilkudniową. Łodkę zaopatrzono w tonnę ballastu, w kilka gallonów wódki i wina, znaczną ilość kawy i żywności, w apparat z niegaszonem wapnem do ogrzewania kawy, słowem we wszelkie środki bespieczeństwa i wygody. Złożono w niej nawet znaczną ilość przygotowań do ogniów ochotnych, ażeby za ich pomocą rozeznawać można położenie miejscowe nocą i spuścić się bespiecznie śród ciemności. Podróżni opatrzyli się też w pasporta od Posłów francuskiego i niderlandskiego, i o 26 minut na 2gą balon majestatycznie wzniósł się do góry. W łódce znajdowali się: P. Green, P. Monk-Mahon i lord Holland. Pogoda była najpiękniejsza i wiatr wiał ze strony północno-zachodniej. Sądzono iż balon, na przypadek jeśli wiatr s kierunku nie zboczy, około 6ej lub 7ej przeleci przez kanał i uda się na Ostendę ku Bruxelli. Ale około 3ej wiatr zwrócił się dalej ku północy, tak iż podróżni zaniesieni bezwątpienia zostaną dalej na południe, ku granicy francuskiej, pomiędzy Calais i Boulogne. — W liście z Dover, tegoż dnia datowanym, czytamy: «Dzisia wieczorem, około 5ej, zbierać tu się zaczęły tłumy ciekawych, których uwaga zwróconą była na czarną plamkę, zjawioną na niebie, a którą wkrótce uznano za balon. Zdawał się on lecieć z Londynu i kierował się ku morzu. Przez teleskop łatwo rozeznawać się dawała jego siatka, łódka i znajdujący się w niej ludzie. Domyślano się natychmiast iż to być musi wielki balon P. Green, który miał przedsięwziąść podróż do stałego lądu. W tej właśnie chwili, o 8ej wieczorem, mayor miasta Dover otrzymał s powietrza następującą depeszę, która spuszczoną została z balonu w okolicy Whitfield. «*Balon, na powietrzu, 7 Listopada, o 5 wieczorem.* PP. Green, Monk-Mahon i lord Holland zasyłają P. mayorowi Dover swoje uszanowanie i mocno będą mu wdzięczni jeśli zawiadomić raczy ich przyjaciół iż udają się właśnie w podróż przez kanał ku stałemu lądowi. Opuścili ogród Vauxhall dzisia, o 1ej s południa, o 4ej przelecieli po nad Canterbury i spodziewają się tegoż wieczora szczęśliwie stanąć we Francyi.»

— Piszą z Alexandryi pod d. 8 Października: «Mehemet Ali opuści w tych dniach naszę stolicę, dla przedsięwzięcia podróży do Niższego-Egyptu, skąd uda się do Kairu, na zwykłe zimowe mieszkanie. Powiadają iż zamierza korzystać s pobytu w Kairze dla oznajomienia ze sprawami publicznemi wnuka swojego, Abbas paszę, któremu chce zostawić po sobie tron Egyptu i poruczyć staranie o dalszem kształceniu tego kraju. Niema on wielkiego zaufania w Ibrahimie paszy, który oddany jest jedynie rzeczom wojskowym, i dla tego mocno jest niespokojnym o przyszłe losy swojej dynastyi.«

*Paryż 8 Listopada.* 3 b. m. Król Jmć, w towarzystwie marszałka Gérard i hrabi Molé, zwiedził zamek Wersalski.

— Postanowieniem Królewskiem z d. 29 z. m., P. Serrurier, nadzwyczajny poseł i minister pełnomocny Królewski przy Cesarzu Brazylijskim, mianowany został na takiż urząd przy Królu Jmci Belgów.

— Postanowieniem Królewskiem z d. 4 b. m., baron Reu mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy Cesarzu Brazylijskim, na miejsce P. Serurier.

— P. Thiers wrócił tu niespodziewanie 2 b. m.

— W Monitorze czytamy: «Jeszcze nierozsądniejsze pokuszenie wojskowej rewolucyi od zdarzonego w Strasburgu miało miejsce w Vendôme. 30 Października, niejaki Bruyant, brygadyer 4 szwadronu 1 pułku huzarów, stojącego w tém mieście na załodze, znajdował się s 14stu huzarami tegoż pułku w traktyerze «Tète Noire». Na zgromadzeniu tém powzięty i ułożony został plan, zatrąbienia na trwogę w nocy, opanowania poczty, uwięzienia oficerów i władz miejscowych i ogłoszenia rzeczypospolitej. Powstańcy udać się następnie mieli do miast sąsiednych, dla dalszego szerzenia rokoszu. Podpułkownik tego pułku uwiadomiony został o tych planach jeszcze w ciągu trwania narady i pośpieszył na miejsce dla uwięzienia brygadyera i jego spólników. Bruyant, zaprowadzony do kordegardy, użył przyjaźnej chwili dla wystrzelenia s pistoletu do kwatermistrza, który upadł trupem na miejscu i korzystając z zamieszania swoich strażników uciekł s koszar, przepłynął przez Loarę i skrył się w polach. Głównemu jego towarzyszowi, huzarowi Thierry, udało się także umknąć. Jednakże, o 2ej w nocy, Bruyant dobrowolnie do koszar wrócił i natychmiast zaprowadzony został do więzienia. Huzary, którzy z nabitemi karabinami zebrali się byli w traktyerze «Tète Noire» zostali także zatrzymani. Badania sądowe już się rozpoczęły. Spokojność miasta Vendôme ani na chwilę nie została zakłóconą. Wszystkie warty są podwojone i gwardya narodowa zebrała się na pierwsze wezwanie prefekta i władz miejskich.»

— Gazety Madryckie dochodzące 27 z. m. zdają sprawę s kilku posiedzeń kortezów, które mniej są ważne ze względu rospraw które się na nich wytaczały, wyjąwszy wszakże podanie jednej prośby, oskarżającej ministrów o naruszenie niektórych artykułów konstytucyi. PP. Calatrava i Lopez żwawo się bronili i żądali oddania ich pod sąd: lecz prośba została odrzuconą. Następnie przystąpiono do mianowania komissyi wojennej, odroczywszy obok tego mianowanie komissyi której ma być poruczoną rewizya konstytucyi.

Ale najważniejszym wypadkiem jest postanowienie kortezów, jednomyślnie uchwalone przez wszystkich członków w Madrycie obecnych, których teraz jest 80. Uchwalili oni iż nie chcą przydawać Królowej Krystynie żadnych pomocników do regencyi i że ona jedna ma Hiszpaniją zarządzać.

— W *Journal des Débats* czytamy: «Wiadomość o nowém zwycięztwie, otrzymanem jakoby nad jenerałem Gomez, wcale się nie po'wierdza. Przeciwnie, Gomez z gór Sierra-Morena zstąpił ku północy, przebił się na drogę ku Almada, i wkroczył do Estramadury. Almada jest kluczem prowincyj: La Mancha i Estramadury. Rodil urządził tam był niejakie fortyfikacye i zostawił załogę 1500 ludzi, pod wodzą brygadyera Flinter. Sam jenerał Rodil znajdował się 24 z. m. w Argamasilla, o 12 — 15 mil na zachód Almady i sądził iż zawsze stanie mu czasu pośpieszyć na pomoc temu miastu, mając przekonanie iż Almada wytrzymać może przynajmniej trzy dni oblężenia. Ale przebiegłość i szybkość jenerała Gomez omyliła jego rachuby. Podczas gdy Rodil i Alaix czuwali nad jego poruszeniami w odległości dwóch dni drogi, Gomez spuścił się nagle z Sierra-Morena i 22go wieczorem stanął pod Almada. Dwa szwadrony, postawione przed miastem, pierzchły natychmiast drogą ku Truxillo. Nazajutrz, karliści z dwóch razem stron miasto podpalili i załoga zmuszoną została schronić się do części miasta obwarowanej szańcami. Niewiadomo dotąd czyli załoga ta się poddała. — Wiadomość ta sprawiła wielkie wrażenie na kortezach. Na posiedzeniu 30 z. m. jeden z deputowanych wniósł, ażeby wezwano do izby tymczasowego ministra wojny i ministra skarbu i żądano od nich wykładu ostatnich czynności w la Mancha i Estramadurze.

«Dywizya don Remon Carvaez, stojąca w Alcala d'Henarez, niedaleko Madrytu, s pośpiechem wyprawioną została ku Estramadurze. Dywizya ta, która przed kilku miesiącami oddzieloną została od armii północnej i składa się s 5000 ludzi, jest jedyną siłą zbrojną pokrywającą drogę do Madr[illegible]

— Jak wiadomość o zwycięstwie nad jenerałem Gomez, tak i doniesienia o zdjęciu oblężenia z Bilbao dotąd się niepotwierdziły. Rząd ogłasza w tym przedmiocie następujące telegraficzne depesze: «Bayonna, 1 List. o 7 wiecz. 28 z. m. wieczorem załoga Bilbao uczyniła wycieczkę; artyllerya karlistów, za zbliżeniem się Esparterro, cofnęła się, wojsko zaś ich wyszło na jego spotkanie. Miasto zostaje w blokadzie.» — «Bayonna 1 List. o 11 wiecz. Donoszą iż karliści oddalają się od Bilbao w kierunku Durango; 29 z. m. niemieli już oni pod tem miastem żadnej artyllery.»

*(J. S. P. Gaz. P. P. P.)*

*Petersburg $\frac{9}{21}$ Listopada.*

## KURS WEXLOWY I PIENIĘZNY.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Na Londyn . . . . . | na | 3 | m — | $10\frac{49}{64}$ pens. |
| — Amsterdam . . . . | — | 3 | — | $53\frac{3}{4}$ cens. |
| — Hamburg. . . . . . | — | 3 | — | $9\frac{47}{64}$ szyll. |
| — Paryż . . . . . . . | — | 3 | — | $113\frac{1}{2}$ cent. |
| Rubel złoty . . . . . . | — | 3 | rub. | 67 kop. |
| — srebrny . . . . . . | — | 3 | — | 57 — |

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Ноября 9-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.